GAZETA POLSKA

Prenumerata w mieście kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 57

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 26 Lutego 1828 roku we Wtorek

Wiadomości Handlowe.

Giełda Warszawska dnia 25 Lutego 1828 r.

Wexle.	Kurant Polski. Przed. zł.	g.	Kupują zł.	g.
Berlin, 100 R. Tal: 2 mies.	602	—	598	15
a vista	—	—	—	—
Gdańsk, 100 R T. 2 mies.	—	—	—	—
Hamburg, 100 B. Tal: 2 mies.	918	—	915	—
Londyn, 1 Funt. szt. 3 mies.	41	15	—	—
Paryż, 300 fran. 2 mies.	495	—	—	—
Wiedeń, 100 złł. r. w 20 X 2 m.	418	—	—	—

Gotowe Pieniądze	Kurant Polski. Przed. zł.	g.	Kupują zł.	g.
Złote Królewskie podwój. i pojedyń., za 100 zł. ważnych	—	—	—	—
Imperjały, „ 1 sztuka	—	—	—	—
Assygn- Ros. „ 100 rubli	177	$22\frac{1}{2}$	177	—
Dukaty Hol. stare, 1 sztuka	20	9	20	5
Frydrychsdory 1 „	—	—	—	—
Pruski kurant 100 złote				

Papiery.	pr Ct	Kurant Polski. Przed. zł.	g.	Kupują zł.	g.
Listy zastawne, za 100 zł. białe bez 1 2 i 3. kuponu	4	83	15	83	—
Assek. skar. 100 zł. w zamian za listy zast.				90	
Oblig. pragskie „ 100 zł. ditto	4			90	

Warszawa. Na ostatnich targach warszawskich płacono za korzec żyta złp. od 12 do 13, pszenicy od 15 i pół do 18 i grosz srebr., jęczmienia od 13 i pół do 14 i pół, owsa od 8 gr. 10 do 9 i pół, w małych i cząstkowych kupnach.

Londyn dnia 8 lutego. — BAWEŁNA. Przedawano w upłynionym tygodniu: gatunek Bengal. $3\frac{7}{8}$ d, gatunek Boweds $5\frac{1}{4}$, gat. Surate $3\frac{3}{4}$ do 5 d, zachodnio-indyjską $5\frac{3}{4}$ d, nieocłoną Peruwiańską $6\frac{3}{4}$ d. — CUKIER. Dzisiéjszą sprzedaż muskowady podają na 800 ox.; ceny są coraz stalsze, chybiły tylko w gat. poślednich brunatnych. Lumpen szedł z powodu przymuszonych kilku przedaży w niższéj nieco cenie, ale dla tego niżéj 81 s, w ogólności podać go niemożna: Gatunki zagraniczne miały znaczny odbyt; płacono za piękny biały Hawanna $47\frac{1}{2}$ do 48 s, za dobry żółty 35 s. — KAWA. Na dzisiéjszéj aukcji płacono za odjemną (unreiner) gat. Brazyl. $35\frac{1}{2}$ do 36, za dobrą poślednią kolor. (gut. ord. farb.) 40 s, co można uważać że ceny w górę idą. Za średnią Jamajka 70 do 75 s, za dobrą średnią Berberise 76 s. Dobrą ordyn. Domingo niechciano na aukcji oddać po $35\frac{1}{2}$ s, lecz późniéj sprzedano ją od ręki po 35 s. — KORZENIE. — Ziele angiel: w dobrym gatunku przedawano dziś po 9 d, inne wszelkie artykuły, są z powodu spodziewanéj sprzedaży indyjskich zapasów w cenie nominalnéj. — ŁÓJ. Ma targi pomyslne. Zakupiono bardzo wielkie partje po 39 s, 6 d, i już po téj cenie dostać go niemożna. — MIĘSIWA i OKRASY. Wieprzowina jest ciągle poszukiwana i drogo popłaca. Wołowina bez odmiany. Szynki staniały. Masło bez odmiany. — RUM. Z powodu że rząd zamierza zawrzeć kontrakt na dostawę 150,000 galonów rumu, ceny zaczynają się ustalać, ale na ich podwyższenie niemiało to żadnego wpływu. — ZBOŻE. Pszenica byle piękna ma pokup po cenach zwyczajnych; wszystkie inne gatunki niemają dobrego targu, jęczmień wszakże od tego wyłączając. Za owies angielski chociaż go dużo dowieziono, płacono jednak nieco drożéj. Fasola i groch zaczynają także popłacać.

Amszterdam d. 16 lutego. — CUKIER. Na ostatniéj aukcji dobrze płacono za gatunek Surinam bo $35\frac{1}{2}$ do $47\frac{1}{4}$ Fl. Gatunki rafinowane bez pokupu; za Melis płacono zaraz gotowizną w zniżonéj cenie jak następuje: dobry 2da $57\frac{1}{2}$ Fl, real: dobry ditto (reell gute) $58\frac{3}{4}$ Fl, piękny ditto $59\frac{1}{2}$ do 60 Fl. — KAWA. Zapowiedziano na dzień 12 Marca, aukcję w Rotterdamie na 5,500 balli gatunku Jawa, mniéj więcéj uszkodzonéj. Towarzystwo handlowe niderlandzkie zapowiedziało także następujące aukcje: Dnia 12 marca w Amszterdamie na 13,564 balli, dnia 26 t. m: 13,663 balli w Antwerpji, a dnia 28 t. m. 8,331 balli w Middelburgu. Te zapowiedzenia i przerwana wodą komunikacja, zrządziły, że obecnie handel tym towarem zupełnie ustał. OLEJE. Rzepakowy z dostawą na maj $40\frac{3}{4}$ do $41\frac{1}{2}$ Fl., na wrzesień i październik $38\frac{1}{2}$ Fl. — PAPIERY publiczne zaczynają spadać, i pokup na nie zmniéjsza się. — RYŻ. Przedano gat. Carolina tegorocznego zbioru 400 fas po 13 Fl.

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne

KRÓLESTWO POLSKIE. — *Warszawa.* — W dniu dzisiejszym o godzinie 10 z rana w kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus odbyło się pierwsze żałobne nabożeństwo corocznie w tymże dniu zgonu założyciela instytutu, odbywać się tam mające. Przychylnie do wniosku exekutora

testamentu ś. p. Edwarda xiążęcia Lubomirskiego, kommissja wojewódzka uprzedzając ten obchód doniosła w pismach publicznych wiadomość o pomocy jaka przez ustanowienie tego instytutu chorym udzieloną została. Chorych od 1 września do 31 grudnia r. z. leczono w instytucie tak pomieszczonych jak zewnątrz przybywających 412; w roku bieżącym do 20 b. m. przybyło 62; razem 504. Wszczególności: Z Warszawy 384. Z województw 93. Zagranicznych 27. W ogólnéj liczbie chorych było dzieci 113. Z osób tych przez doktora instytutu leczonych, uzdrowionych zostało 349. Opuściło instytut po polepszeniu ich zdrowia 23. Oddaliło się bez uskutecznienia kuracji 42. Wyszło z niegoż bez nadziei uleczenia 11. Zostaje dotąd na kuracji 79. Razem jak wyżéj 504. Znaczniejsze operacje w tym przeciągu czasu, zrobione były następujące: Zdjęcie katarakty podług nowego sposobu professora Jeger w Wiedniu i w Berlinie przyjętego przez pana Graefe 5. Zdjęcie katarakty sposobem zwyczajnym 4. Rozerżnięcie katarakty przez skórkę nadrogową (karatanyxis) 1. Ciśnienie katarakty przez skórkę nadrogową (sklerotikonyxis) 6. Zrzenice sztuczne 2. Operacje staphylomy 2. Otworzenie skórki nadrogowéj dla materji będącéj w oku (hypopium) 1. Oderżnięcie brwi 8. Operacje fistuł łzawych 3. Wyjęcie obcych ciał z skóry rogowej 12. Złączenie znacznych rozłączeń i otworzenie wszelkich wrzodów w okolicach oka 4. Razem 48. Z liczby ogólnéj operacji, jedna éxtratacja nieskutkowała. Trzy osoby operowane doświadczywszy polepszenia zostają jeszcze dotąd w kuracji. Wszystkie inne operacje z pomyślnym odbyły się skutkiem.

—Dnia 11 b. m. odbył się sejmik ptu Olkuskiego pod laską marszałka JW. Jana Bukowskiego, obrano na posła tegoż JW. Jana Bukowskiego, a na radców WW. Jana Bukowskiego i Pawła Górskiego. — Dnia 7 b. m. na sejmiku ptu Miechowskiego, obrano na radców wojew: WW. Antoniego hrabię Lackorońskiego marszałka sejmiku i Józefa Borkowicza.

—Zapowiedziany przed niejakim czasem romans nowy, znakomitego pisarza naszego, Władysław Łokietek, czyli Polska w XIII wieku, wyszedł nakładem i drukiem N. Glücksberga typografa uniwers: i przedaje się w xięgarni tegoż przy ulicy Miodowéj, trzy tomy złp. 15.— Szczególnym trafem wyszły w tym roku dwa romanse w guście Waltera-Skotta, z historji polskiéj czérpane, z których jeden opisuje czasy walecznе króla ojca, a drugi czasy syna tegoż króla. Romans bowiem, który teraz ogłaszamy, opisuje czasy Władysława Łokietka, a niedawno wyszły romans pod tytułem: Nałęcz, opisuje czasy Kazimierza wielkiego, syna Władysława Łokietka, tak więc oba te romanse przedstawiają czytelnikowi obok szczegółów tyczących się samych bohatyrów za cel w romansie obranych, obraz polityki i obyczajów 13go i 14go wieku.

ANGLJA. — *Posiedzenie izby wyższéj dnia 7 lutego.* — Jzba oswiadczyła się przeciw uwięzieniu para irlandzkiego Lorda Hovarden i wezwała do odpowiedzialności urzędników którzy go uwięzili. — *Na posiedzeniu izby niższéj dnia 7 lutego* podał pan Ellis trzy petycje katolików irlandzkich, uskarżających się o pogwałcenie traktatu Limeryckiego. Jenerał major King podał podobną prozbę i rzekł: Jakkolwiek prozbie osobiście przeciwny jestem, należy ją jednak przyjąć w sposób przyzwoity. Należę do tych członków, których mają za nieprzyjaciół kraju, dla tego, że sprzyjają teraźniéjszéj administracji. Ale podobne groźby nie odstraszą mnie od wyrażenia swobodnie tego, co myślę. Pokładam w naczelniku rządu bezwarunkowe zaufanie i przekonany jestem, że on zarówno w gabinecie, jak w boju będzie wiedział jak bronić praw i swobód swojéj ojczyzny. Nieszczęście Jrlandji należy przypisać innym przyczynom od tych, jakie zwykle głoszą, a niedorzecznością jest mniemać, iżby pogwałcenie traktatu Limerikskiego, gdyby istotnie było pogwałceniem, zrządzić mogło po 140 latach ową nędzę, pod którą teraz Jrlandja upada Nie mogę także pojąć, jakim sposobem przyczynićby się mogło do poprawy i oświecenia Jrlandji, przypuszczenie katolików do niektórych praw politycznych. Pan Brydges popierał zdanie jenerała. Pan Leycester rzekł: W boju nie można się nauczyć urządzenia ministerjum konstytucyjnego, ani téj bezstronności, która potrzebna jest do rozpatrywania się w wyższych sprawach krajowych. Jakiegoż rodzaju było postępowanie xięcia Wellingtona w czasie ostatniego parlamentu? Z razu popierał Bil zbożowy, a następnie sam powalił go. Niebyło nigdy słabszego i nie pewniéj oznaczonego dokumentu, jak jest traktat, który on zawarł. Mowa od tronu powiedziana, jest równie bez oznaczenia pewnego; podług jednych wyrażono w niéj zamiar utrzymania traktatu z dnia 6 lipca; nie zbywa wszelako na takich, którzy upatrują w niéj zamiar powrócenia do naszéj polityki dawniéjszéj; jako przeciwny usamowolnieniu katolików, użyje xiąże Wellington wszystkiego, aby ich niedopuścić do praw politycznych i aby zapobiedz w Jrlandji obiegowi kapitałów, któreby ubogim zatrudnienie nastręczyły. Pan Niuport był jednakowego zdania z panem Leycester. Pan Lethbridge mówił przeciw towarzystwu irlandzkiemu, które działa wbrew wszystkim prawom, wszelkiéj władzy i wszelkiemu znaczeniu. Pan Rice zbijał mowę jenerała King. Jzba postanowiła, ogłosić petycje drukiem. Następnie podawano petycje przeciw podatkom od skór. P. Hume żądał objaśnienia kosztów administracji kass oszczędności. On był jednym z pierwszych założycieli tych instytutów, ale nie sądził w tenczas, iżby kraj ponosić musiał na ich utrzymanie ciężar 500,000 f. s. Ten sam członek żądał również objaśnienia względem niektórych innych wydatków. Pan Brougham uczynił wniosek o rewizję praw angielskich i przy téj sposobności mówił ciągle przez sześć godzin. Przy końcu téj mowy, któréj słuchano z powszechném zajęciem i która będzie stanowiła epokę w historji parlamentu angielskiego wyraził się w ten sposób: ,,W tenczas dopiero, kiedy osiągniemy nasz zamiar reformy sądownictwa, w tenczas dopiero, a nie pierwéj, możemy sobie rościć prawo do wdzięczności naszych konstytuentów. Wteraźniejszym gabinecie znajdują się mężowie, którzy ponowionemi oświadczeniami, potwierdzili swój liberalny sposób myślenia. Niektórzy inni nie mogą się w prawdzie zgodzić z nimi na wszystkie przedmioty, i z sercа ubolewam nad tą zdań różnością, ale względem ważnych punktów, jak wiadomo każdemu, zgadzają się wszy-

scy. Zresztą nie idzie mi o pomoc lub opór z ich strony, idzie mi o pomoc parlamentu, który, tuszę sobie, zatrzyma mnie, gdybym za daleko sięgał i zwolni moje kroki gdybym iść miał za prędko. Mówię zatém do członków parlamentu, który się zaszczyca, że jest angielskim. Od was zależy przekazać potomności wasze imona przez czyny szlachetniéjsze i pożyteczniejsze od tych, jakiemi kiedy bądź pierwéj w murach tych parlament krajowi się zasłużył. Widzieliście jak największy wieku wojownik, zwycięzca Włoch, zdobywca Niemiec, za nic miał swoje zwycięztwa w porównaniu z tém, jakie teraz odnieść możecie. Słyszeliście, jak opuszczony od niestałego szczęścia, z dumą zawołał: *Pokażę się potomności z księgą praw w ręku.* Zwyciężyliście go na bojowisku; ubiegajcież się z nim teraz w szanowniejszych sztukach pokoju. W oczach moich najdroższa władza korony i berła, nie jest ta, która siłą podbija, ale ta co umie jednać miłość ludzi przez czyny wielce pożyteczne. August chełpił się że zastał Rzym ceglany a zostawił go marmurowym. Jakże szlachetniéj i piękniéj będzie, gdy przedsięwzięcie tak wielkie w dniach naszych do skutku przyjdzie i gdy król nasz będzie się mógł pochlubić, że kosztowne sądownictwo zamienił na tanie, że prawa niemego nauczył mowy, że sprawiedliwość która była udziałem możnych, uczynił dziedzictwem ubogich, że miecz obusieczny w ręku chytrości i uciemiężenia, zamienił w oręż ochronny poczciwości i niewinności. Myślałem wiele Mości Panowie nad tym przedmiotem i przekonałem się co raz bardziéj, że człowiek prawy, nie może dla sławy swojéj wyższego zakładać celu, jak gdy uwagę prawodawców na tak ważny zwróci przedmiot. Sławę tę kładę nie równie wyżéj nad piastowanie wysokiego urzędu, którego patronat zbrzydziłbym sobie, i którego korzyści za nic mam, poprzestając podobnie jak inni pracowici współ obywatele na zarabianiu na chleb pracą rąk własnych. Żyłem prawie pół wieku i nauczyłem się, że istotna korzyść władzy, połączonéj z wysokim urzędem, na którym koniecznie trojako siebie samego zrzekać się trzeba, na tém zależy, że ma w ręku środki dopomożenia bliźnim, do osiągnienia praw. Szczęśliwym, mam tę władzę, mogę się przykładać do zmniejszenia ciężaru moich współobywateli już jako ich obrońca w tém oto miejscu, już to pomagając im za obrębem téj izby. Powinszujmy sobie szczęścia! Władzy téj nie może nadać żaden minister, żadna zmiana ministrów nie może nam jéj odjąć! Kończę wnioskiem, aby izba posłała do Króla prośbę o wyznaczenie kommissji, któraby rozpoznała niedostateczności w sądownictwie i wskazała środki, jakiemi by im zaradzić można. Narady nad tym arcy ważnym przedmiotem, miały się rozpocząć dopiero wdniu 22 lutego. Pan Peel nie jest przeciwny wnioskowi pana Brougham, sam bowiem jak wiadomo, trudni się rewizją praw angielskich a głos publiczny był oddawna za tą reformę. (G. H.)

— *Dnia 4 lutego* na sejmiku w Liverpol ubiegał się o wybór do parlamentu minister Huskisson. Obecność jego sprawiła w zgromadzeniu wielką radość. Kandydat zabrawszy głos, prosił wyborców aby mu uwierzyć chcieli że prawie mimowolnie wstąpił do ministerjum i gdyby to od niego zależało, byłby wolał pozostać deputowanym i prezesem biora handlowego. Następnie z wielkiém wzruszeniem wspomniał o drogim dla całéj Anglji dyplomatyku, o panu Canning, który wymowny głos swój z téj co i on teraz podnosił mownicy. Pan Huskisson pochwalił w długiéj mowie zasady i administrację zmarłego ministra. Nie zapomniał także oddać sprawiedliwości lordowi Liverpool i opowiedział okolicznościowo jakim sposobem utworzyło się teraźniéjsze ministerjum. Przystąpiono do wyboru i tylko 6 głosów przeciwnych było jego wyborowi. W końcu podziękował pan Huskisson przyjaciołom swoim za życzliwość, a przeciwnikom swoim za okazaną grzeczność. Major Liwerpolski był tak pewnym wyboru pana Huskisson iż naprzód zarządził w domu miejskim wielką ucztę, która dzień ten zakończyła. — Rząd Turecki, mówi Goniec dozwalał nam spokojnego handlu, nie pokrzywdził praw naszych, jest w Europie niepodległym i potężnym. Można oddzielić Turków od poddanych i posiadłości greckich, ale nie będą oni wypędzeni ze wszystkich posiadłości swoich europejskich. Stambuł pozostanie ich stolicą. Zdanie to zgadza się z tém, co xiąże Wellington w izbie wyższéj o nadziei utrzymania pokoju powiedział.

AMERYKA. — P. Bogardus który był podał projekt do poprawy jednego artykułu konstytucji krajów zjednoczonych, po długiém zdaniu sprawy, radził przyjęcie następujących rezolucji: »Senat i zgromadzenie stanów w Nowym Jorku postanawiają, że wybór pana John Quincy Adams na prezydenta rzeczy pospolitéj przez izbę reprezentantów krajów zjednoczonych, mimo jawnych i jednozgodnych życzeń ludu amerykańskiego, i przez użycie systematycznych usiłowań dla odebrania wyboru kolegjom obiórczym, jest nową przestrogą dla obywateli krajów zjednoczonych, iż powinny poprawić konstytucję swoją w ten sposób, ażeby wybór prezydenta w jakichkolwiek okolicznościach i w skutku jakiegokolwiek zdarzenia, nie należał nigdy do izby reprezentantów. Postanowiono jest, że senatorowie stanowiący część kongresu, równie jak członkowie izby reprezentantów na téj liście umieszczeni, obowiązani będą wnosić i popierać wszelkiemi sposobami poprawę konstytucji krajów zjednoczonych tak, aby wybór stanowczy prezydenta, w przypadku gdyby ten nie nastąpił przez kollegja obiercze, został poruczony prawodawcom w prowincjach, lub wprost samemu ludowi, który wybierze prezydenta i viceprezydenta, zachowując wszystkim stanom związku, taki stosunek głosów, jaki teraz jest zastrzeżony konstytucją; a gdyby wyboru tego lud nie uskutecznił, natenczas zostanie ostatecznie powierzony prawodawcom stanów. Gdy historja polityczna tego kraju a w szczególności postępowanie administracji teraźniejszéj, wskazują konieczną potrzebę poprawienia konstytucji krajów zjednoczonych, postanowiono ogłosić, że ten, który raz będzie obrany prezydentem rzeczypospolitéj, nie będzie mógł być powtórnie na ten urząd powołanym. Nasi senatorowie stanowiący część kongressu i członkowie izby reprezentantów mianowani przez stany, obowiązani będą wnosić i popierać poprawę tego ostatniego postanowienia. Prezes senatu

i mówca zgromadzenia, przedstawia kopią tych rezolacji senatorom i reprezentantom na kongresie. PP. Wart i Wilkeson zabrali następnie głosy, w których starali się wystawić jak dalece jest trudno roztrząsać przedmiot tak ważny, wprzód nim rapport i inne dokumenta zostaną wydrukowane. P. Jordan utrzymywał przeciwnie, że rapport tego rodzaju powinien bydź wprzód przedstawiony prezydentowi i każdemu z członków, nim zostanie wydrukowany i rozesłany w kształcie okolnika po wszystkich częściach kraju. Oświadczył, iż nie jest przeciwny wyborowi bohatyra nowego Orleanu (jenerała Jakson), i że pragnący tego wyboru, mogą użyć wszelkich środków, jakie im się wydają najwłaściwszemi; lecz, że jednak nie zezwoli, aby senat zamienił się w miejsce rozpraw lub popisów zapaśniczych. Rappoit i rezolucje, zdaniem mówcy, są bardzo nieprzyzwoite, i niesprawiedliwą zaczépką teraźniejszéj administraci. P. Spencer wezwał pana Jordan do porządku, twierdząc, że nie należy rozbiérać projektu, skoro idzie tylko o to, czyli ma bydź wydrukowany lub złożony kongressowi. Prezydent (P. Divingston) poparł takowe wezwanie. P. Jordan odpowiedział, że jeżeli nie wolno wchodzić w rozbiór projektu, w takim razie nie ma nic do roztrząsania. Dodał w końcu, że rapport ma bydź złożony kongressowi dla tego, żeby go członkowie mogli wprzód przeczytać, nim zezwolą na jego wydrukowanie. Izba wysłuchawszy nowych mówców, rozkazała rapport i rezolucję złożyć w swojém biórze. (G. H.)

AUSTRJA. — W Wiedniu i innych stolicach prowincjonalnych monarchji austryjackiéj, obchodzono z wielką uroczystością rocznicę urodzin cesarza austrjackiego. —Na granicy Bośnji pokazała się banda rozbójników, tak liczna, iż musiano przeciw niéj posłać cały pułk linjowy. (G. F.)

FRANCJA. — Kandydaci na deputowanych, ubiegali się o tę godność na ostatnich sejmikach przez rozsyłanie okolników, w których wyliczali główne życia swego okoliczności i zasady polityczne, jakich się trzymali i na przyszłość trzymać będą. W zbrojowni miasta Rochefort panuje wielka czynność.—Za pośrednictwem konsula hiszpańskiego miały się rozpocząć układy z Dejem algierskim. — Posiedzenia izby deputowanych w dniach 11 i 12 lutego były dosyć niespokojne; rozprawiano o ważności wyboru deputowanych i wielu odwoływało się do nieprawnego postępowania prefektów w czasie wyborów. — Monitor paryzki umieścił dwa postanowienia królewskie: jedne stawiające instrukcję publiczną pod dyrekcją oddzielnego ministra sekretarza stanu, drugie mianujące tym ministrem P. Vatismenil, mistrza umiejętności. — Donoszą z Perpignan, że Bassanos, czyli Jep del Estanys, to czynne narzędzie powstańców Katalońskich, dostał się do niewoli jenerała Monet. Przytrzymano go właśnie w tenczas, kiedy zamyślał stanąć na czele nowéj bandy. Dnia 3 lutego przyprowadzono go dobrze związanego i zakneblowanego do Campredon, z kąd noцą powieziono go przez Vich do Olot. Mówią, że fałszywi przyjaciele zdradzili go, zaprosiwszy na territorjum hiszpańskie, gdzie już na niego czekali żandarmowie hiszpańscy za chłopów przebrani. Podług innych schwytano go jeszcze na terrytorjum francuzkiém. — W Paryżu wyszedł rysunek wyobrażający izbę deputowanych; znajduje się na nim miejsce każdego deputowanego, tak iż 92 członków zasiada na lewéj stronie, tyluż na prawéj, 106 w centrum lewém, a 108 w centrum prawém. — W szkole wojennéj w S. Cyr zaszły rozruchy, w skutku których potrzebna jest na miejscu obecność ministra wojny. (G. F.)

HISZPANJA. — Liczna banda rozbójników napadła na bogaty klasztór w Biskai, zrabowała wszystkie skarby jakie w nim znalazła i uprowadziła z sobą 15 najmłodszych zakonnic, należących po większéj części do znakomitych rodzin. (G. B.)

PRUSSY. — *Z Berlina d: 20 lutego.* Dnia 17 b: m. odbyła się w sali koncertowéj królewskiego teatru zabawa dworska maskowa. Przedmiot do niéj wzięty był z historji. Cesarz Otto I zaślubił był w Rzymie r. 972 syna swego Ottona II z Teofanją, córką cesarza greckiego Romanus. Za powrotem dworu cesarskiego do Niemiec odbyła się w Kwedlinburgu wielka uroczystość, na któréj byli obecni liczni xiążęta Rzeszy niemieckiéj, posłowie, poselstwa i możni że Stambułu, z Węgier, Bulgarji, Danji i Polski. Tę uroczystość dworską wyobraziła teraz w Berlinie maskarada urządona z tańcami. Wystawiono najprzód wjazd cesarza z małżonką Adelajdą, otoczonych licznemi xiążętami i xiężniczkami niemieckiemi i włoskiemi. Gdy orszak ten miejsca przeznaczone zajął, wyruszyli z pośród niego naprzeciw Ottonowi II panowie niemieccy, niemniej Czech i Polak i wprowadzili do sali nowożeńca i jego małżonkę z orszakiem tak niemieckim, jak bizantyńskim. Gdy i ten orszak miejsce zajął, rozpoczęły się tańce dwóch kadrylów, z których jeden z czeskich, drugi z bizatyńskich dam i kawalerów się składał. Kostiumy urządzał hr. Brühl, a muzykę do tego balu komponował po części Spontini po części hr. Redern. Między innemi wchodziły do tego orszaku hrabina Raczyńska, wystawiając Heilwigę małżonkę xięcia bawarskiego; Panna Bogusławska, jako jedna z dam do dworu Ottona należących; xiąże Sułkowski, jako xiąże polski Mieczysław; hr: Raczyński, jako Cidebur, brat Mieczysława; hr: Micielski, jako wojewóda polski.

Widowiska w Stolicy.

Teatr narodowy. Dziś drama Sen czyli Kaplica w Glenthorn. Zakończy balet Walka Rybołówców:

Menażerja zwierząt P. Lehmann na Nalewkach w tyle ogrodu Krasińskich.

Na krakowskiém przedmieściu pod Nrem 411 gabinet fizyczny, optyczny i mechaniczny P. Michault.

(W drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj pod Nrem 163.)